

MUZEUM UNIWERSYTECKIE KUL

W sześćdziesięcioletnich dziejach Muzeum Uniwersyteckiego KUL wyróżnić należy trzy główne etapy, mające znaczenie dla powstania i formowania się charakteru jego zbiorów oraz ich funkcji w działalności Uniwersytetu. Pierwszy to lata 1932-1939, kiedy formuje się uniwersytecka placówka muzealna opierając się na bogatej darowiźnie różnorodnych przedmiotów zabytkowych, dzieł sztuki i pamiątek historycznych, dokonanej na rzecz Uniwersytetu przez ks. Jana Władzińskiego, kanonika lubelskiego, rektora kościoła powiatkowskiego Matki Bożej Zwycięskiej, wielkiego społecznika i miłośnika zabytków przeszłości, który swoją gromadzoną przez wiele lat kolekcję, zawierającą około 2 700 obiektów, ofiarował katolickiej Uczelni, uznając ją za najbardziej odpowiednią i godną przewodniczkę w rozwoju nauki i kultury polskiej.

W tym samym roku Senat Akademicki KUL, na podstawie donacji ks. Władzińskiego, powołał do życia Muzeum Uniwersyteckie, nazywając je imieniem ofiarodawcy i mianował ks. Jana Władzińskiego dożywotnim, honorowym kustoszem tego muzeum. Zbiory muzealne zostały wyeksponowane w jednej z sal gmachu uniwersyteckiego i udostępnione do zwiedzania. Oprócz sali muzealnej zabytkowe przedmioty znajdowały się także w sali posiedzeń Senatu, w mieszkaniu ks. Rektora i w zakrystii kościoła Uniwersyteckiego, gdzie złożone były przede wszystkim paramenty liturgiczne. W następnych latach zbiory powiększyły się o różne obiekty artystyczne i pamiątki przeszłości podarowane przez osoby prywatne, duchowne i świeckie m.in. księży Gostyńskiego, Dziubińskiego, Boniewskiego, Zofię i Helenę Kwapiszewskie, panów Czapskiego, Kutrzebę i Choroszcza. Wiele przedmiotów ofiarowała również bratanica ks. Władzińskiego, Aniela Władzińska. Muzeum Uniwersyteckie cieszyło się wówczas dużą popularnością, zarówno w środowisku uniwersyteckim, jak i na terenie miasta, czego dowodem są liczne artykuły w ówczesnej prasie lubelskiej. Niestety, w 1939 r. podzieliło tragiczny los wszystkich polskich placówek muzealnych. W grudniu tego roku gestapo po wyważeniu drzwi zajęło Muzeum. Stało się to w obecności ówczesnego intendenta KUL Jerzego Stupnickiego i woźnego Władysława Dębskie-

go. Po wojnie w pomieszczeniach Uniwersytetu oraz salach muzealnych nie zachowały się żadne obiekty. Po dawnych bogatych i różnorodnych zbiorach nie pozostało nic, a jedynym śladem istnienia zasobów muzealnych jest spis przedmiotów oraz trzy ujęcia fotograficzne z pomieszczenia dawnego muzeum. Zachowany spis obiektów sporządzony jest jednak niefachowo i zbyt chaotycznie, co pozwala nam dziś jedynie na ogólną orientację w charakterze zbiorów. Wymienione są w nim meble, tkaniny i szaty liturgiczne, wśród których można domyślać się tylko cennych przykładów tkanin wzorzystych i haftów figuralnych, przedmioty srebrne oraz wyroby z brązu i innych metali, gdzie podane są kielichy liturgiczne, monstrancje, różne wyroby użytkowe, nie wiadomo jednak, z jakiego czasu pochodziły ani jaką posiadały dekorację. Bogato reprezentowany był dział porcelany i fajansu, ale i w tym wypadku większość pozostaje nieznana, przy niektórych tylko przedmiotach określono, że jest to porcelana saska czy angielska lub że talerze w niebieskim odcieniu wykonano w firmie Ćmielów. W spisie figurują również wyroby kryształowe, pokaźny zbiór medali i numizmatów oraz obrazy, sztychy, ilustracje, egzemplarze broń, starodruki i osobliwości, jak np. kość z ryby piły. Wśród medali wymienione są egzemplarze związane z wydarzeniami historycznymi, postaciami historycznymi i bohaterami narodowymi, a także z wizerunkiem Matki Boskiej i przedstawieniem postaci świętych. Bogaty zbiór numizmatyczny liczący ponad 670 egzemplarzy zawierał cenne przykłady monet polskich z okresu rozbięcia dzielnicowego, czasów panowania Jagiellonów i Wazów, królów elekcyjnych i okresu rozbiorów. W zbiorze występowały również monety obce z okresu XVI-XIX wieku. Najmniej znane są obiekty malarstwa, grafiki i rysunku. Ze spisu wiadomo, że były to obrazy o treści religijnej, historycznej i rodzajowej, a wśród nich przedstawienia Matki Boskiej z Dzieciątkiem, św. Marii Magdaleny, św. Franciszka, portrety: Stefana Batorego, Zygmunta Augusta, Henryka Dąbrowskiego, Kościuszki, Mickiewicza, Wyspiańskiego (w tym wypadku wiemy, że była to kopia rysunkowa wykonana przez Barwickiego), biskupa Woronowskiego, papieża Piusa VI. W spisie obrazów figurują również wykonane w technice haftu krzyżkowego portrety i pejzaże oprawione w dekoracyjne ramy.

Prowadzone później poszukiwania dawnych zbiorów muzealnych nie dały żadnych pozytywnych rezultatów. Dopiero w ostatnich latach udało się odnaleźć i zidentyfikować nieliczne obiekty m.in. kamienną głowę św. Anny z XIX w., dwa ornaty z XVIII-wiecznych tkanin i portret dziewczynki pędzla nieznanego XIX-wiecznego malarza.

Drugi etap to prawie trzydziestoletni okres formowania się od nowa zbiorów muzealnych i przystosowania ich funkcji do działalności dydaktycznej w specjalistycznych studiach historii sztuki. Władze uniwersyteckie rozumiejąc i doceniając potrzebę odbudowy muzeum jako niezbędnego zaplecza dydaktycznego pozyskały dla Uniwersytetu w 1956 r. cenny zbiór rzeźby goty-

ckiej z terenów Śląska, a nieco później obiekty kościelnej rzeźby barokowej i rokokowej z różnych terenów kraju, które jako „niczyje” znalazły się po wojnie w składnicach państwowych (m.in. w Centralnej Składnicy umieszczonej w Kozłowce). Ważne znaczenie w powojennej historii muzealnictwa i historii sztuki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim miała uchwała Senatu Akademickiego z 21 października 1958 r., w myśl której postanowiono reaktywować muzeum i nazwać je, zgodnie z tradycją przedwojenną, imieniem Ks. kanonika Jana Władzińskiego. W następnych latach muzeum wzbogaciło się o interesujący zespół szat liturgicznych z XVII i XIX-wiecznych tkanin francuskich i polskich, pochodzących z kościoła w Łucku. Dokonano również zakupu kilkunastu obrazów malarstwa europejskiego z XVI-XIX w., wśród których na szczególną uwagę zasługują płótna malarzy szkoły włoskiej XVII w., oraz obrazy pędzla malarzy niderlandzkich m.in. wielofigurowa kompozycja ze sceną *Ecce Homo* przypisywana Juanowi van Flanders czy niewielkich rozmiarów obraz ze sceną czuwania przy zmarłym namalowany przez Jana Mien-se Molenaera oraz pełen uciechnej anegdoty obraz na blasze autorstwa Dawida Teniersa Mł. z przedstawieniem upersonifikowanych małp we wnętrzu karczmy. W ciągu następnych lat zbiory muzealne stale powiększały się wzbogacając inwentarz obiektami malarstwa, grafiki, sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego. Postacią, która na stałe zapisała się w historii Uniwersytetu i muzeum uniwersyteckiego był ks. Władysław Smoleń doskonały pedagog, wychowawca wielu pokoleń historyków sztuki, znawca muzealnictwa i sztuki sakralnej w Polsce. Dzięki jego ogromnemu zaangażowaniu zbiory muzealne gromadzone od 1956 r. przetrwały i powiększyły swoje zasoby o szereg cennych, wysokiej klasy artystycznej obiektów z różnych okresów i dziedzin, służąc pomimo nieustających trudności lokalowych zarówno celom ekspozycyjnym, udostępnionym do zwiedzania, jak też specjalistycznym zajęciom w studiach historii sztuki. W 1976 r. ks. Władysław Smoleń w trosce o pozycję zbiorów muzealnych zwrócił się z prośbą do ówczesnego rektora KUL ks. prof. Mieczysława Krąpca o ustalenie statusu zbiorów na Katolickim Uniwersytecie zgodnie z ich funkcją użytkową, interesami Uniwersytetu oraz dobrem kultury chrześcijańskiej i narodowej w Polsce. W odpowiedzi Senat Akademicki KUL na Posiedzeniu w dniu 9 maja 1979 r. postanowił nadać zbiorom sztuki będącym własnością Uczelni status Zakładowy przy Wydziale Nauk Humanistycznych, związanego z Sekcją Historii Sztuki. Dopiero w siedem lat później w 1986 r. na wniosek długoletniego kuratora zbiorów sztuki ks. prof. Władysława Smolenia Senat KUL zatwierdził nazwę „Muzeum Uniwersyteckie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Ks. Jana Władzińskiego”. W ten sposób przywrócono pierwotne znaczenie i rangę tej ważnej dla kultury polskiej placówki muzealnej.

Muzeum Uniwersyteckie rozpoczęło trzeci etap swojej działalności charakteryzujący się pozyskaniem bogatych i cennych kolekcji prywatnych. Do

ponownie erygowanego Muzeum Uniwersyteckiego zostały włączone pozyskane w tym samym roku aktem darowizny zbiory z zakopiańskiej kolekcji Tadeusza Litawińskiego. Chojny ofiarodawca, urodzony krakowianin, z wykształcenia architekt, absolwent Wydziału Architektury krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, z zamiłowania pasjonat dzieł sztuki¹. Wielka namiętność kolekcjonerska zrodzona jeszcze w czasie studiów, rozwinęła się i zaowocowała interesującym zbiorem malarstwa polskiego XIX i pocz. XX w., w którym znalazły się m.in. płótna Jacka Malczewskiego, Olgi Boznańskiej, Józefa Brandta, Michała Wywiórskiego, a obok nich także obrazy malarzy włoskich, francuskich i flamandzkich. W czasie II wojny światowej kolekcja Tadeusza Litawińskiego uległa prawie całkowitemu rozproszeniu (większość dzieł sztuki zabrało gestapo, reszta została zdewastowana). Po wojnie inżynier Litawiński stara się odbudować swoją kolekcję poprzez odzyskanie nie liczących tylko przedwojennych obiektów a przede wszystkim przez systematyczne zakupy nowych dzieł. Kolekcjoner nadal preferuje malarstwo polskie przełomu XIX i XX w., ale równoległe jego zainteresowania kierują się ku rzemiosłu artystycznemu. W jego kolekcji znalazły się liczne przykłady wyrobów ceramicznych – porcelany, fajansu, wyroby ze szkła, przedmioty srebrne i brązowe. Z myślą o gromadzonej w swoim zakopiańskim mieszkaniu niemal od podstaw powojennej kolekcji Tadeusz Litawiński rozpoczął w połowie lat pięćdziesiątych budowę domu przeznaczanego na prywatne muzeum (przy ul. Piaseckiego). Praca ta jednak nigdy nie została ukończona. W 1959 r. wytoczono architektowi proces o malwersację, który mimo wygrania go przez Litawińskiego, pociągnął ogromne koszty adwokackie. Pochłonęły one dom i część zbiorów kolekcjonera. W 1960 r. Tadeusz Litawiński zrezygnował z pracy zawodowej i nigdy już do budownictwa nie powrócił. Zajął się więc swoimi mocno uszczuplonymi domowymi zbiorami oraz konserwacją dzieł sztuki, która to praca obok przyjemności dawała mu środki finansowe, niezwykle potrzebne w rozwijaniu kolekcjonerskiej namiętności.

Marzeniem Tadeusza Litawińskiego było, aby jego życiowa pasja – umiłowane zbiory pozostały w Zakopanem w zamieszkiwanej przez niego willi

¹ Większą część swego życia spędził w Zakopanem, gdzie założył własne przedsiębiorstwo budowlane oraz rozwinął działalność kolekcjonerską. Był projektantem i kierownikiem robót budowlanych kilku realizacji krakowskich oraz licznych obiektów użyteczności publicznej w Zakopanem i okolicy, m.in. Sanatorium Akademickiego przy ul. Ciągówka, Domu Związku Harcerstwa Polskiego „Orle Gniazdo”, Szkoły Podstawowej w Bystrym, Domu wczasowego Związku Spółdzielców w Bukowinie Tatrzańskiej, a także pensjonatu „Salamandra” w Kościelisku dla generała Tadeusza Kasprzyckiego. Odbudowywał również ze zniszczeń wojennych Sanatorium Akademickie, w którym własnym sumptem urządził kaplicę i jej wyposażenie (ołtarz z drewna limby huculskiej rzeźbili uczniowie szkoły Kenara w Zakopanem, rzeźbę Chrystusa na krzyżu wykonał sam Kenar), oraz przeprowadzał kapitalne remonty zdewastowanych sanatoriów: Pocztcowców, Warszawianki, Odrodzenia.

„Boży Dar” i aby stanowiły swoistego rodzaju muzeum – kolekcję będącą filią Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Projekt ten został jednak odrzucony przez Dyрекcję Muzeum Tatrzańskiego, a propozycja przeniesienia zbiorów i pomieszczenia ich w Dworze Tetmajerów w Łopusznej nie zadowalała z kolei kolekcjonera.

W marcu 1986 r. Litawiński nawiązał kontakt z kierownikiem Muzeum Uniwersyteckiego KUL ks. prof. Władysławem Smoleniem i postanowił przekazać zbiory sztuki ze swojej kolekcji Muzeum Uniwersyteckiemu. Głównym życzeniem kolekcjonera, decydującego się na przeniesienie swej umiłowanej kolekcji poza Zakopane z zachowaniem integralności zbiorów, było przeznaczenie jej na cele naukowo-dydaktyczne w studiach historii sztuki. Ta nowa funkcja kolekcji, oprócz walorów wystawienniczych, dawała możliwość i pewność, że zbiory będą eksponowane jako całość, niezależnie od wartości artystycznej jej poszczególnych eksponatów. W podjętej przez kolekcjonera decyzji przekazania zbiorów swojej kolekcji dla Muzeum KUL leżało głębokie przekonanie o ich wielkiej przydatności w procesie kształcenia w zakresie historii sztuki a w szczególności muzealnictwa i ochrony zabytków. Tadeusz Litawiński pragnął, aby obiekty z jego kolekcji służyły celom ekspozycyjnym, ale nade wszystko aby stały się zbiorem żywym, pozwalającym studentom na bezpośredni kontakt w studiowaniu poszczególnych dzieł. W rozmowie z ks. Smoleniem powiedział: „pragnę, by to piękno, które stanowiło sens mojego życia, które tak bardzo kocham, służyło innym, a przede wszystkim adeptom i miłośnikom sztuki jako materiał pomocniczy w studiach na Waszej Uczelni”. W trakcie przekazywania swojej kolekcji Tadeusz Litawiński zmarł (23 maja 1986). Dlatego też do Muzeum Uniwersyteckiego nie trafiły wszystkie wytypowane przez kolekcjonera obiekty. Dużą część zabrała jeszcze w dniu pogrzebu dalsza rodzina. Natomiast już po śmierci Litawińskiego do Muzeum Uniwersyteckiego trafił zespół obrazów zakopiańskiego malarza kolorysty Wojciecha Flecka, przekazany przez wdowę po kolekcjonerze Olę Litawińską. W dawnej kolekcji Litawińskiego znajdowało się ponad 70 obrazów Flecka, dla którego kolekcjoner był zarówno przyjacielem, jak i mecenasem. Kupując obrazy zakopiańskiego artysty chciał, aby w przyszłości stanowiły samodzielną galerię malarstwa Wojciecha Flecka w Muzeum Tatrzańskim, do którego trafiła niewielka liczba płócien malarza. Pozostałe 51 obrazów w tym 8 grafik i jeden rysunek jako niechciane, pozostawione w osieroconej willi Boży Dar, Olga Litawińska postanowiła darować Muzeum Uniwersyteckiemu KUL, aby powiększyły zbiory z kolekcji męża i wraz z nimi były pomocne w edukacji studentów historii sztuki.

Ogółem Muzeum Uniwersyteckie otrzymało z daru Tadeusza i Olgi Litawińskich 439 obiektów.

Dział malarstwa prezentowany jest przez 114 obrazów w przeważającej części malarzy polskich reprezentujących różne kierunki, style i tendencje

i odzwierciedla w znacznym stopniu różnorodność malarstwa polskiego XIX i pocz. XX w. Wyjątek stanowi mały, wdzięczny portret mężczyzny z przełomu XVIII i XIX w. autorstwa Antoniego Blanka.

Wśród zgromadzonych obiektów malarstwa przeważają kompozycje krajobrazowe – pejzaże, weduty, mariny, studia portretowe, kompozycje historyczne i rodzajowe, martwe natury, studia architektoniczne. Reprezentują one twórczość artystyczną bardziej lub mniej znanych malarzy polskich i pochodzenia obcego m.in. Zygmunta Ajdukiewicza, Włodzimierza Tetmajera, Alfreda Wierusz-Kowalskiego, Michała Wywiórskiego, Stanisława Kamockiego, Adama Bunscha, Krystyny Bunsch-Grocholskiej, Stanisława Chlebowskiego, Stanisława Czajkowskiego, Marii Giźbert-Studnickiej, Marcellego Harasimowicza, Władysława Jarockiego, Kazimierza Łotockiego, Rafała Malczewskiego, Władysława Skoczylasa, Ludwika Stasiaka, Antoniego Piotrowskiego, Władysława Szernera.

W zbiorze grafiki i rysunku znaczną część stanowią ryciny i portretowe postaci historycznych wykonane w technice stalorytu i litografii oraz drzeworyty, akwaforty i miedzioryty przedstawiające Hugo Kołłątaj wykonany w technice cynkografii przez Jana Feliksa Piwarskiego, akwaforta Jana Rybczaka z widokiem Rynku Mariackiego w Krakowie, miedzioryt Władysława Zakrzewskiego przedstawiający Wawel od strony plant oraz barwny drzeworyt Władysława Bieleckiego z widokiem Tyńca od strony Wisły. Należy również zwrócić uwagę na trzy szkice rysunkowe głów koni Piotra Michałowskiego oraz wytworne i piękne studium głowy kobiecej w technice rysunku lawowego autorstwa Mieczysława Jakimowicza.

Bogato reprezentowany dział ceramiki przedstawia szeroką gamę przedmiotów użytkowych oraz dekoracyjnych z okresu XVIII-XX stulecia, wykonanych w przeważającej części z porcelany oraz fajansu i biskwitu, dając równocześnie dobry obraz działających w tym czasie wytwórni na terenie Europy. W kolekcji reprezentowane są więc wyroby farfurni miśnieńskiej, z których najciekawsze to filiżanka ze spodkiem zdobiona plastycznymi motywami poziomek i porzeczek, pochodząca z około poł. XVIII w. z okresu tzw. rzeźbiarskiego, kiedy to w Miśni działali dwaj zdolni rzeźbiarze Joachim Kaendler i Johan Gottlieb Kirchner. Późniejsze okresy wytwórczości miśnieńskiej prezentują talerze oraz żardiniera z malarską dekoracją bujnych kwiatów, najczęściej z motywem pełnej róży pośrodku oraz płytki talerz z ażurowym brzegiem i malowaną pośrodku sceną Ledy z łabędziem pochodzący już z szóstego okresu działalności wytwórni z tzw. okresu Marcoliniego. Manufakturę wiedeńską, konkurującą w Polsce z wyrobami miśnieńskimi, reprezentują talerze i wazy z malarską dekoracją kwiatową oraz figurka przedstawiająca tańczącą parę. Wśród wyrobów porcelany berlińskiej na uwagę zasługuje figurka pasterza z białej szklawionej porcelany powstała zapewne w okresie, kiedy to kierownikiem wytwórni był Jan Ernest Goztkowsky. W kolekcji pre-

zentowane są także wyroby innych wytwórni niemieckich m.in. w Frankenthal, w Ludwigsburgu – figurka kawalera w zielonym ubiorze, czteroramienny kandelabr zdobiony pełnoplastyczną grupą figuralną oraz dwie ażurowe owo-carki o bogatej plastyce trzonów prezentujące porcelanę turyńską. Z wyrobów francuskiej wytwórni w Sèvres uwagę zwraca pełna wdzięku dekoracyjna figurka damy grającej na harfie, natomiast porcelanę neapolitańską przedstawiają dwie figurki muz i pełnoplastyczna grupa figuralna kawalera z damą ubraną w niezwykle dekoracyjną suknię na obszernej rogówce.

Z wytwórni polskich prezentowane są wyroby farfurni w Korcu – bigońnica i dzbanuszek z tzw. serwisu sułtańskiego oraz dekoracyjny zegar zwieńczony figurką pastuszka z psem, w Baranówce to talerze z dekoracją motywu bukietu kwiatowego „rzucanego” na dno naczynia. Wyroby manufaktury w Ćmielowie, założonej w pocz. XIX w. reprezentują późniejsze wyroby z okresu międzywojennego w postaci częściowo zachowanego serwisu herbacianego o zgeometryzowanych formach i dekoracji kwiatowej.

W zbiorze ceramiki znajdują się również dwa przykłady fajansu holenderskiego znanej wytwórni w Delft. Są to dekoracyjne talerze z 1 poł XIX w. o charakterystycznej dekoracji krajobrazowej wykonanej w kolorze kobaltu.

W dziale szkła zawierającym ponad 70 obiektów wyróżnić można wyroby dwubarwnego szkła czeskiego i śląskiego, przykłady szkła niemieckiego, francuskiego oraz polskiego, w którym na specjalną uwagę zasługują wyroby Radziwiłłowskiej wytwórni w Urzeczcu i Nalibokach – puchar z białego szkła grawerowanego z herbem Łąbedź i napisem Vivat, kieliszek z grawerowanym podwójnym monogramem pod koroną, połączonym motywem serc, oraz kielich z monogramem Stanisława Poniatowskiego umieszczonym w medalionie na wstążkach.

Wśród wyrobów metalowych, pochodzących z kolekcji T. Litawińskiego, znajdują się przedmioty wykonane ze srebra, srebra złotanego, brązu, mosiądzu i plateru. W większości są to przedmioty użytkowe oraz niewielkich rozmiarów dekoracyjne posążki i statuetki. Przeważają wyroby produkcji polskiej z XIX i pocz. XX w. Do interesujących należą warszawskie wyroby srebrne m.in. z wytwórni Karola Malcza – srebrny wewnątrz złoty imbryk do herbaty, platerowane wyroby Józefa Frageta. Z wyrobów dekoracyjnych na uwagę zasługuje brązowa figurka fauna ujęta w ekspresyjnej, tanecznej pozie, przypuszczalnie wyrób francuski, oraz brązowa rzeźba robotnika z kilofem wykonana przez belgijskiego rzeźbiarza realistę Constantina Meuniera, a także brązowe statuetki z końca XIX w. – Muza, wyrób wiedeński i dwie figurki niemieckie przedstawiające Amora z laską arlekina i tańczącego papuasa. Z wyrobów polskich na uwagę zasługuje cynowy krucyfiks z datą 1701 oraz dwie statuetki przedstawiające księcia Józefa Poniatowskiego i Wenus wykonane w pocz. XX w. w warszawskim zakładzie brązowniczym Jana Norblina.

Niewielką grupę stanowią przedmioty wykonane z różnych materiałów m.in. z kości słoniowej, kości bawolej, szylkretu, agatu, alabastru. Wśród nich szczególną uwagę przyciąga melodyjnie upozowana figurka kobiety wykonana w pocz. XX w. z kości słoniowej, alabastru i białego marmuru przez niemieckiego rzeźbiarza Ernsta Segeera, profesora Berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Zbiory Muzeum Uniwersyteckiego wzbogacił również ciekawy i różnorodny zespół obiektów artystycznych pochodzący z domowej kolekcji Tadeusza i Stanisławy Witkowskich. Tadeusz Witkowski, podobnie jak zakopiański kolekcjoner Tadeusz Litawiński, był architektem wykształconym w szkole krakowskiej. Związany zawodowo z Lublinem wykonał dla miasta tak znane budynki, jak Dom Towarowy przy ul. Kapucyńskiej czy Bibliotekę Główną UMCS do dziś wyróżniającą się swoją nowoczesną sylwetką w zabudowie miasteczka akademickiego. Był również autorem konkursowego projektu gmachu frontowego KUL niezrealizowanego. Oprócz pracy zawodowej zainteresowania Tadeusza Witkowskiego kierowały się również w stronę przeszłości, kultury i sztuki antycznej, średniowiecza europejskiego, a także epok późniejszych. Swe zainteresowania pogłębiał i rozszerzał w czasie odbywanych wraz z żoną podróży, wynikiem których była gromadzona systematycznie dokumentacja fotograficzna, opisowa oraz obiekty sztuki. Również a przede wszystkim fascynacja osobowością Stanisława Noakowskiego, wybitnego znawcy architektury europejskiej, historyka sztuki, znakomitego pedagoga i artysty stanowiła przez długie lata główną pasję Tadeusza i Stanisławy Witkowskich, którzy podjęli szeroko zakrojone prace badawcze zmierzające do opracowania dogłębnej monografii Noakowskiego. W tym celu odbyli również kilka podróży do Petersburga i Moskwy skrupulatnie dokumentując wszelkie ślady działalności naukowo-artystycznej Stanisława Noakowskiego. Równocześnie z wielkim zaangażowaniem gromadzili dzieła artysty: akwarele i rysunki. Zainteresowania kolekcjonerskie Państwa Witkowskich dotyczyły także i innych artystów, jak również wyrobów artystycznych innych dziedzin sztuki. W domowym zbiorze obok ukochanego Noakowskiego znalazły się prace Leona Wyczółkowskiego, Jacka Malczewskiego, a obok nich portrety dawnych mistrzów, kompozycje kwiatowe i szkice rysunkowe, rzeźby i wyroby ze srebra. Wnikliwe oko miłośnika sztuki wyłowi wśród nich reprezentacyjny portret młodzieńca w długiej, barokowej peruce oraz dwa portrety przedstawiające młodą kobietę w zielonej sukni „a la française” i mężczyznę w białej peruce i czerwonym, szamerowanym ubiorze – zapewne z końca XVIII w. Uwagę zwrócą także dwie rzeźby późnogotyckich aniołków ukazanych w locie.

W kolekcji Witkowskich znalazł się również liczny i różnorodny zbiór ceramiki europejskiej – m.in. interesujący zespół kaflí renesansowych oraz przykłady architektonicznej ceramiki chińskiej, a także wyroby z porcelany i fajansu wielu manufaktur XIX i pocz. XX w. Wśród nich odnaleźć można

przykłady wytwórni w Miśni i Wiedniu oraz liczny zespół porcelany i fajansu angielskiego czasów wiktoriańskich.

Cały ten bogaty zbiór liczący 308 obiektów wraz z obszerną dokumentacją dotyczącą Stanisława Noakowskiego podarowała dwa lata temu Muzeum Uniwersyteckiemu Stanisława Witkowska. Życzeniem ofiarodawczyni było przeznaczenie kolekcjonerskiej spóścizny męża Tadeusza Witkowskiego, jak również jej samej na cele naukowe i dydaktyczne w studiach historii sztuki.

W latach 1987-1988 Muzeum Uniwersyteckie otrzymało w darze również kilka obrazów artystów polskich działających poza granicami kraju. Należą do nich 3 obrazy Mariana Bohusza-Szyszki z Londynu przedstawiające *Zwiastowanie*, *Zmartwychwstanie* i *Zesłanie Ducha Świętego* oraz obraz o wymownej treści wypadków grudniowych 1970 r. w Polsce autorstwa Haliny Sukiennickiej również z Londynu, a także dwie kompozycje związane z pobytem Ojca świętego w Lublinie w 1987 r. wykonane przez działającego w Nowym Jorku malarza i dekoratora Stefana Knappa.

Interesującym nabytkiem Muzeum jest także otrzymany w ostatnich miesiącach tego roku depozyt złożony z 90 sztuk zabytkowych obiektów przeważnie z XIX i XX stulecia, przekazany przez absolwentkę psychologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Janinę Gliwę z Warszawy. W zbiorze tym przeważają wyroby z porcelany i fajansu takich wytwórni, jak Miśnia i Rosenthal, są również obrazy – 9 sztuk, a wśród nich dwa interesujące XIX-wieczne portrety kobiece oraz kompozycja z kwiatami sygnowana podpisem Pankiewicza oraz kilka przedmiotów ze srebra, plateru, mosiądzu i cyny a także 3 dywany wschodnie z pocz. XX w.

Do dnia dzisiejszego Muzeum Uniwersyteckie zgromadziło ogółem 1130 obiektów należących do różnych dziedzin sztuki i różnych okresów stylowych. Są wśród nich wybitne dzieła sztuki sakralnej i świeckiej oraz dzieła o niższej randze artystycznej ale ogromnym ładunku emocjonalnym. Wspólnie jednak tworzą niepowtarzalny zbiór, przypominający w charakterze ubiegłowieczne „Kunstkamery” i mimo trudnych warunków lokalowych i zbyt szczupłej przestrzeni ekspozycyjnej, udostępniony do zwiedzania, a nade wszystko stanowiący doskonały materiał, niezwykle pomocny i ważny w studiach historii sztuki, pozwalający studentom i pracownikom Naszego Uniwersytetu na bezpośredni kontakt z żywą materią obiektu zabytkowego i dzieła sztuki.